

13. K. Zaradkiewicz, Timesharing – szczególny stosunek prawa rzeczowego, w: System prawa prywatnego, Prawo rzeczowe, t. 4, (pod red. E. Gniewka), Warszawa 2007;
14. K. Zaradkiewicz, Ochrona nabywców w projekcie ustawy Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego, Przegląd Legislacyjny 2000, Nr 1.

Macierzyńska-Franaszczyk E.
Adiunkt w Katedrze Prawa Cywilnego
Kolegium Prawa Akademii Leona
Koźmińskiego w Warszawie.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ OPERATORÓW INTERNETOWYCH PLATFORM INFORMACYJNYCH ZA TREŚCI PUBLIKOWANE PRZEZ UŻYTKOWNIKÓW INTERNETU

I. Wprowadzenie

Częstą praktyką operatorów internetowych platform/serwisów informacyjnych i prasowych jest udostępnianie platformy innym użytkownikom Internetu w celu umieszczania przez nich wpisów i komentarzy pod treściami informacyjnymi i materiałami prasowymi publikowanymi przez operatora. Operator serwisu internetowego odpowiada za treść publikowanych na platformie własnych materiałów prasowych. Udostępniając serwis innym użytkownikom Internetu w celu publikowania treści ich autorstwa oraz przechowując te treści na platformie internetowej zapewniając dostęp do nich, operator działa jako dostawca usług internetowych (Internet intermediary). Jeżeli jego rola ogranicza się do udostępnienia platformy innym użytkownikom Internetu oraz przechowywania i przekazywania pochodzących od nich komentarzy, operator działa jak hosting provider. Powstaje jednak pytanie czy również w takiej sytuacji operator świadczący usługi hostingowe ponosi odpowiedzialność za publikowane za pośrednictwem platformy treści (informacje) autorstwa osób trzecich, jeżeli treści te naruszają prawa innych podmiotów. W jakiej sytuacji operatora zobowiązany jest do kontroli treści komentarzy publikowanych na jego platformie, czy podejmowane przez operatora działania, świadomość bezprawności treści publikowanych przez osoby trzecie, albo anonimowość autora treści opublikowanej na platformie mogą rodzić odpowiedzialności operatora platformy. [1]

II. Europejskie standardy odpowiedzialności operatora platformy internetowej
Stanowisko w sprawie odpowiedzialności hosting providerai standardów kształtujących jego odpowiedzialność wyrażone zostało między innymi przez Radę Europy w Deklaracji z 28 maja 2003 r. w sprawie wolności komunikacji w Internecie [2]. Zgodnie ze standardem 6 pkt 1-3 Deklaracji państwa członkowskie Rady powinny zagwarantować, że dostawca usług hostingowych nie ponosi odpowiedzialności za treści cyfrowe, jeżeli jego rola w upowszechnianiu tych treści jest bierna i ogranicza się do ich przekazywania albo udostępniania. Jeżeli działaniem dostawcy usług hostingowych wykracza poza bierne udostępnienie platformy dla treści pochodzących od innych osób, dopuszczalne jest wprowadzenie jego współodpowiedzialności za przechowywane i publikowane

treści, o ile był on świadomy bezprawności tych treści lub działalności z nimi związanej i niezwłocznie nie usunął ani nie zablokował dostępu do treści. Pozyskania świadomości przez hosting providera nie można jednak kształtować nakładając na niego obowiązek monitorowania treści, ani zobowiązując go do aktywnego poszukiwania informacji odnośnie ich nielegalności. Generalny obowiązek monitorowania treści przez hosting providera nakładałby na niego niewspółmierny do charakteru świadczonych usług ciężar identyfikacji i oceny treści, ponadto obarczony znacznym ryzykiem błędu. W praktyce prowadziłoby to do realnego ograniczenia wolności słowa w Internecie skłaniając operatora serwisu do asekuracyjnego blokowania treści.

Reżim odpowiedzialność hosting providera w UE poddany został regulacji art. 12-15 dyrektywy o handlu elektronicznym (dalej: dyrektywy 2000/31)[3]. Artykuł 14 dyrektywy 2000/31, odnoszący się do usług hostingowych, wyłącza odpowiedzialność dostawców usług hostingowych, będących pośrednikami usług rynku elektronicznego, za treści umieszczane na platformie przez osoby trzecie, o ile usługodawca nie wiedział o bezprawnym charakterze informacji lub związanej z informacją działalności, albo jeżeli po otrzymaniu urzędowego zawiadomienia lub wiarygodnej informacji o bezprawnym charakterze informacji lub związanej z nimi działalności niezwłocznie uniemożliwił dostęp do tej informacji. Podkreślić należy, że zgodnie z art. 15ust. 1 dyrektywy 2000/31 hosting provider nie ma generalnego obowiązku monitorowania informacji publikowanych przez osoby trzecie za pośrednictwem udostępnionych przez niego stron internetowych, ani ustalania faktów i okoliczności wskazujących na bezprawną działalność związaną z tymi informacjami. Przesłanką zwolnienia hosting providera z odpowiedzialności jest jednakże zachowanie przez niego bierności w udostępnianiu informacji.

III. Odpowiedzialność hosting providera za treści osób trzecich a wolność słowa
Ocena reżimu odpowiedzialności hosting providera za informacje publikowane przez osoby trzecie wymaga uwzględnienia zasady wolności słowa wyrażonej w art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (dalej EKPC) [4] i wyważenia wartości chronionych w art. 10 i 8 EKPC, to jest wolności słowa i prawa do poszanowania życia prywatnego.

Europejski Trybunał Praw Człowieka (dalej ETPC) niejednokrotnie zajmował stanowisko w kwestii wolności wypowiedzi w Internecie. Ilustratywnym przykładem analizy odpowiedzialności operatora informacyjnej platformy internetowej za treści zamieszczane przez osoby trzecie jest orzeczenie ETPC w sprawie Delfi przeciw Estonii [5]. Delfi jest spółką prawa estońskiego prowadzącą w Estonii serwis informacyjny o najszerszym krajowym zasięgu. Użytkownicy Internetu mogą zamieszczać w serwisie komentarze pod publikowanymi na portalu informacjami prasowymi. W 2006 r. Delfi została pozwana, w sprawie z powództwa L., o naruszenie dóbr osobistych przez treść komentarzy zamieszczonych przez użytkowników Internetu pod jednym z artykułów prasowych opublikowanych przez Delfi. Materiał prasowy opublikowany przez Delfi sam w sobie nie naruszał dóbr osobistych L., był wyważony i nie zawierał obraźliwych ani wulgarnych treści, w przeciwieństwie do komentarzy, które użytkownicy serwisu zamieścili pod artykułem. Natychmiast po otrzymaniu informacji o bezprawnym charakterze komentarzy Delfi usunęła je z serwisu. Sądy estońskie rozpoznające sprawę nie były jednomyślne. Ostatecznie Sąd Najwyższy, powołując się na postanowienie regulaminu serwisu informacyjnego prowadzonego przez Delfi i uprawniające Delfi do usuwania

wpisów naruszających dobre praktyki, uznał że skoro spółka ma możliwość kontroli komentarzy, to nawet jeżeli nie jest ich autorem należy uznać ją za wydawcę komentarzy, a nie za biernego dostawcę usług internetowych pośredniczącego w ich publikacji. Taka kwalifikacja Delfi uzasadnia przypisanie spółce odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych L. Zarazem sąd wskazał, że osoba, której dobra osobiste zostały naruszone treścią komentarzy pochodzących od użytkowników Internetu, może wybrać do kogo kieruje swoje roszczenia, do autorów komentarzy czy do operatora serwisu informacyjnego. Delfi zaskarżyła wyrok sądu krajowego przed ETPC, zarzucając naruszenie art. 10 EKPC przez ograniczenie wolności słowa wynikające z uznania Delfi za odpowiedzialną za treść komentarzy internautów.

ETPC podkreślił wagę gwarancji wolności słowa w demokratycznym społeczeństwie oraz funkcji prasy w interesie publicznym [5, motyw 131-132]. Zauważył, że zarówno prawo do prywatności, jak i wolność słowa korzystają na gruncie Konwencji z równorzędnej ochrony. Żadna z gwarancji wynikających z Konwencji nie może jednak służyć ochronie wypowiedzi bezprawnie naruszających dobra osobiste innej osoby. Hosting provider zobowiązany jest podjąć środki gwarantujące natychmiastowe usunięcie bezprawnych komentarzy. Skoro Delfi nie podjęła wystarczających środków uzasadnione było przypisanie jej odpowiedzialności. Kwestia zgodności podstaw przypisania odpowiedzialności z przepisami prawa unijnego pozostaje w gestii sądów krajowych. W ocenie ETPC zastosowane przez sąd krajowy sankcje nie rodzą nieproporcjonalnych ograniczeń wolności słowa Delfi i nie naruszają art. 10 EKPC.

Następstwem orzeczenia Delfi w podobnych sprawach rozpoznawanych przed sądami w Estonii stało się nakładanie na operatorów obowiązku usuwania bezprawnych komentarzy.

IV. Odpowiedzialność operatora serwisu informacyjnego w świetle art. 14 dyrektywy 2000/31

Dyrektywa 2000/31 nie uzależnia dopuszczalności wyłączenia odpowiedzialności operatora od charakteru informacji. Jak podkreśla ETS dopuszczalne jest stosowanie wyłączenia odpowiedzialności na podstawie art. 14 dyrektywy 2000/31 w sprawach, w których przedmiotem sporu jest ustalenie odpowiedzialności cywilnej hosting providera także w przypadku zniesławienia [6].

Przesłanką wyłączenia odpowiedzialności dostawcy usług hostingowych na podstawie art. 14 dyrektywy 2000/31 jest bierna, neutralna postawa dostawcy, ograniczająca jego funkcje do roli „pośrednika”. W orzecznictwie ETS podkreśla się, że działalność hosting providera polega na działaniach czysto technicznych, automatycznych i biernych, nie prowadzących do uzyskania wiedzy na temat przekazywanych informacji ani kontroli nad nimi [3, motyw 42; 7, motyw 113-114]. W świetle tej przesłanki sposób działania Delfi mógł rodzić wątpliwości co do pełnienia przez platformę wyłącznie funkcji pośrednika usług. Pomimo oddzielania strefy informacyjnej portalu od strefy komentarzy Delfi aktywnie wpływała na rozwój strefy komentarzy zachęcając czytelników do zamieszczania postów, ustalała reguły i standardy zamieszczania komentarzy oraz była uprawniona do ich monitorowania i usuwania.

Działania Delfi zmierzające do rozwijania strefy komentarzy miały naturę komercyjną. Delfi czerpała korzyści materialne z ogłoszeń publikowanych na platformie. Dyrektywa 2000/31 odnosi się nie tylko do usług, za które usługodawca otrzymuje wynagrodzenie nie od usługobiorcy, ale także takich w których

usługodawca otrzymuje wynagrodzenie z reklam emitowanych na stronie internetowej [3, motyw 18; 6, motyw 30]. Otrzymywanie wynagrodzenia z reklam nie musi jednak oznaczać, że rola operatora traci względem świadczonych usług charakter neutralny. Zachęcanie czytelników do zamieszczania komentarzy nie musi być jednoznaczne z powzięciem przez operatora wiedzy o treści komentarzy albo sprawowaniem nad nimi kontroli. Odmienne należałoby ocenić moderowanie przez dostawcę usług zamieszczanych komentarzy. Dostawca usług hostingowych, który aktywnie zarządza informacjami rozpowszechnianymi za pośrednictwem jego platformy, wykracza poza naturę działań hostingowych i może być wraz z autorem (inicjatorem) komentarza uznany za jego wydawcę. Zastrzeżenie przez Delfi uprawnienia do kontroli komentarzy nie musiało więc oznaczać wykonywania aktywnego nadzoru nad treścią komentarzy, a jedynie wskazanie okoliczności, w jakich jest ona upoważniona do ingerencji w wolność słowa internautów publikujących komentarze.

Trzeba zauważyć, że autor komentarza nie kieruje swojej wypowiedzi do operatora platformy, ani nie informuje go o swojej wypowiedzi, ale z pominięciem operatora serwisu upublicznia komentarz w Internecie. W tym zakresie sytuacja operatora różni się zasadniczo od sytuacji wydawcy drukowanego czasopisma, który ma pełną wiedzę i nadzór nad publikowanymi treściami. Pozyskanie przez operatora informacji na temat bezprawności informacji lub działań z nimi związanych może wprawdzie nastąpić w każdy sposób [8, motyw 121], może ono stanowić rezultat działań monitoringowych podjętych przez operatora albo przekazania mu informacji przez dowolną osobę, ale nie oznacza to, że zawsze nastąpi. Dopiero pozyskanie informacji zobowiązuje operatora, chcącego uniknąć odpowiedzialności do niezwłocznego podjęcia kroków w celu zablokowania albo usunięcia informacji (art. 14 ust. 1 dyrektywy 2000/31). Zarazem operator nie może zostać zobowiązany przez przepisy prawa krajowego do monitorowania treści, ani do wdrożenia systemów informatycznych filtrujących wszystkie treści. Wprowadzenie takiego obowiązku stanowiłoby środek radykalnie ograniczający wolność słowa i w wielu sytuacjach niewspółmiernie do chronionych wartości (np. praw własności intelektualnej, dóbr osobistych) obciążający operatora, korzystającego z wolności prowadzenia działalności gospodarczej [9, motyw 48-50; 10].

Prawidłowa wykładnia art. 14 ust. 1 dyrektywy 2000/31 wymaga nie tylko odniesienia się do jego literalnego brzmienia, ale także uwzględnienia kontekstu i celów dyrektywy [11; 12, motyw 111].

V. Odpowiedzialność operatora serwisu prasowego w orzecznictwie sądów polskich

Kwestia odpowiedzialności operatora internetowego elektronicznego wydania dziennika za komentarze internautów była także przedmiotem rozważań sądów polskich w sprawie z powództwa wytoczonego przeciw wydawcy serwisu informacyjnego jednego z polskich dzienników o naruszenie dóbr osobistych powoda R, przez udostępnienie portalu do publikacji komentarzy, których treść naruszała dobra osobiste powoda oraz nieusunięcie tych komentarzy pomimo zastrzeżenia takiego uprawnienia w regulaminie serwisu [13]. Pozwana spółka powołała się na przepis prawa krajowego, art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 18.07.2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną [14], implementującej przepisy dyrektywy 2000/31, podnosząc że nie ponosi odpowiedzialności podmiot, który świadcząc usługi hostingowe (przechowywania danych) nie wie o bezprawnym

charakterze danych lub związanej z nimi działalności, a w razie otrzymania urzędowego zawiadomienia lub uzyskania wiarygodnej wiadomości o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności niezwłocznie uniemożliwia dostęp do tych danych.

Sądy rozpoznające sprawę nie podzieliły poglądu powoda, że komentarze internautów stanowią listy do redakcji dziennika wydawanego w formie elektronicznej, gdyż te przesyłane są do redakcji w celu ich opublikowania, co istotnie je odróżnia od komentarzy publikowanych bezpośrednio przez internautów. Udostępnienie portalu do publikacji komentarzy nie rodzi więc odpowiedzialności wydawcy dziennika, związanej z opublikowaniem materiału prasowego, w rozumieniu art. 37 - 38 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe [15]. Udostępniając serwis internautom spółka występowała w roli administratora serwisu a nie w roli wydawcy dziennika. Sądy krajowe podkreśliły także, iż przesłanką objęcia usług wyłączeniem odpowiedzialności nie jest ich odpłatny charakter [16].

Kwestią sporną w sprawie okazało się ustalenie, czy pozwana spółka miała przed wniesieniem pozwu wiedzę na temat wpisów naruszających dobra osobiste powoda. Prawo polskie nie nakłada na hosting providera obowiązku monitorowania przekazywanych, przechowywanych lub udostępnianych danych, jednak spółka stosowała szereg procedur i instrumentów służących weryfikacji wpisów internautów, w tym system antyspamowy wyszukujący wulgaryzmy oraz zatrudnionych w tym celu postmoderatorów. W stanie faktycznym sprawy spółka wskazywała, że niezwłocznie po otrzymaniu pozwu zablokowała dostęp do komentarzy, a następnie je usunęła. Okoliczność ta nie wykluczała jednak wcześniejszej wiedzy pozwanej o istnieniu ewidentnie wulgarnych komentarzy. Wiedza ta mogła być natomiast stwierdzona jedynie pośrednio, przez wnioskowanie na podstawie innych ustalonych faktów, takich jak zachowania postmoderatorów. Według Sądu Najwyższego (dalej SN) ustalenie takich okoliczności utrudniał fakt usunięcia przez spółkę komentarzy, co było niezgodne z art. 14 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną, która wymaga uniemożliwienia dostępu do danych, a nie ich usunięcia. Z racji braków postępowania dowodowego wyrok sądu II instancji został uchylony i przekazany do ponownego rozpoznania. Orzekając w przedmiocie drugiej wniesionej przez powoda skardze kasacyjnej SN podkreślił, że administrator portalu internetowego nie powinien usuwać wpisów naruszających dobra osobiste, lecz tylko zablokować do nich dostęp. Sąd odniósł się także do przesłanki wiedzy operatora portalu, przyjmując, że posiadanie wiedzy można przypisać dostawcy usług hostingowych, który związku z doświadczeniem z dotychczasowej działalności na polu świadczenia usług hostingu liczy się z realną możliwością dokonywania przez internautów wpisów o treści naruszającej dobra osobiste konkretnych osób [17]. W konsekwencji SN przyjął odpowiedzialność operatora serwisu prasowego za naruszenie dóbr osobistych powoda.

VI. Podsumowanie

Ograniczenie odpowiedzialności operatorów usług hostingowych, które wraz z wprowadzeniem dyrektywy 2000/31 stało się standardem UE, nie zakończyło dyskusji w kwestii ich odpowiedzialności za przechowywane dane [18, 317-318]. Niezaprzeczalnym celem dyrektywy 2000/31 jest rozwój rynku wewnętrznego UE, przez integrację zasad funkcjonowania rynku handlu elektronicznego. Rozwiązania krajowe dotyczące odpowiedzialności usługodawców działających jako pośrednicy

nie powinny zaostrzać tej odpowiedzialności ani kreować przeszkód dla rozwoju usług świadczonych drogą elektroniczną. Ponieważ swobodny przepływ usług może być postrzegany jako forma odzwierciedlenia ogólnej zasady wolności wyrażania opinii, zawartej w art. 10 ETPC [3, motyw 9], w pewnym sensie każde ograniczenie swobody usług hostingowych stanowi ograniczenie wolności wypowiedzi.

Wykładnia przewidzianych w świetle dyrektywy 2000/31 okoliczności zwalniających hostinga z odpowiedzialności za przechowywane dane nie zawsze dokonywana jest z uwzględnieniem celów dyrektywy i jej zakładanych rezultatów (*effet utile*). Przytoczone orzeczenia sądów estońskich i polskich jednoznacznie wskazują, że regulacje normatywne oraz orzecznictwo sądów krajowych mogą stanowić źródło ograniczeń dla swobody wypowiedzi w Internecie. Przypisanie odpowiedzialności hosting providerom może być w szczególności skutkiem sytuacji, gdy operator dopuścił anonimowość autorów komentarzy i nie potrafi albo nie chce wskazać ich autorów, gdy nie był zobowiązany do monitorowania treści komentarzy ale mógł zapobiec upublicznieniu komentarzy bezprawnych, bądź gdy czerpał z dokonywania wpisów przez internautów korzyści ekonomiczne.

Swoboda publikowania treści w Internecie i zasadniczy brak kontroli wydawcy nad nimi bezsprzecznie rodzi większe ryzyko naruszenia dóbr osobistych osób trzecich [5, motyw 136]. Ryzyko to, w przypadku komentarzy internautów pod wypowiedziami prasowymi, jest wpisane w naturę komentarzy, które zazwyczaj stanowią krytykę publikowanych na portalu prasowym treści. Dopuszczając możliwość zamieszczania komentarzy w takich sytuacjach operator serwisu takiej krytyki zachęca [19,79-80]. Obiektywnie bezprawne zachowanie użytkowników Internetu nie powinno pozostawać poza zasięgiem sankcji. Należy jednak zachować obiektywność w ocenie zachowania hostinga, w szczególności antycypowania z jego zachowań roli, której w rzeczywistości nie pełni [20,229]. Wykorzystanie Internetu jako medium informacyjnego nie może samo w sobie stwarzać podstaw do objęcia operatora odpowiedzialnością za treści autorstwa osób trzecich, nawet jeżeli nie jest możliwe ustalenie autora anonimowego wpisu. Prawo do zachowania anonimowości w wypowiedziach internetowych powinno podlegać ograniczeniom, jeżeli wymaga tego ochrona innych, nawet równorzędnych z prawem do prywatności wartości.

BIBLIOGRAFIA:

1. R. Perry and T. Z. Zarsky, Liability for Online Anonymous Speech: Comparative and Economic Analyses, 5 J Eur Tort L 205 (2014).
2. https://search.coe.int/cm/Pages/result_details.aspx?ObjectID=09000016805dfbd5#globalcontainer (dostęp 17.3.2017 r.)
3. Dyrektywa 2000/31/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 8 czerwca 2000 r. w sprawie niektórych aspektów prawnych usług społeczeństwa informacyjnego, w szczególności handlu elektronicznego w ramach rynku wewnętrznego (dyrektywa o handlu elektronicznym), Dz.U. L 178.
4. Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. 1993 nr 61 poz. 284).
5. Wyrok ETPC z 16.06.2015, Delfi AS v. Estonia, nr 64569/09.
6. Wyrok ETS z 11.09.2014, C-291/13 (Papasavvas).
7. Wyrok ETS z 23.03.2010, C-236/08, C-237/08, C-238/08 (Google).

8. Wyrok ETS z 12.07.2011, C-324/09 (L'Oréal and Others).
9. Wyrok ETS z 17.11.2011, C-70/10 (Scarlet).
10. Wyrok ETS z 16.2.2012, C-360/10 (Sabam).
11. Wyrok ETS z 16.10.2008, C-298/07 (Bundesverband der Verbraucherzentralen).
12. Wyrok ETS z 12.07.2011, C-324/09 (L'Oréal and Others).
13. Wyrok SN z 10.01.2014, I CSK 128/13, Legalis 1066905.
14. Dz.U. z 2002 r. Nr 144, poz. 1204.
15. Dz. U. 1984 Nr 5, poz.24.
16. Wyrok SNz 08.07.2011, IV CSK 665/10, OSNC 2012 nr 2, poz. 27, s. 94.
17. Wyrok SN z 30.09.2016, I CSK 598/15, Legalis 1537146.
18. A. Savin, J. Trzaskowski, Research Handbook on EU Internet Law, Cheltenham 2014.
19. Ł. Goździaszek, Cywilnoprawne granice swobody wypowiedzi w Internecie, Warszawa, 2015.
20. J. Riordan, The Liability of Internet Intermediaries, Oxford 2016.

УДК 346.3

Зигрій О. В.

к.е.н., доцент кафедри цивільного
права і процесу ЮФ ТНЕУ

ЕЛЕКТРОННА ПЛАТФОРМА ЗЕМЕЛЬНИХ АУКЦІОНІВ ТА ПРОБЛЕМИ ЇЇ ЗАСТОСУВАННЯ

Одним із пріоритетних завдань України є розбудова інформаційного суспільства, яке декларується у багатьох державних нормативно-правових актах, концепціях, програмах та стратегіях розвитку. Саме тому питання створення єдиної онлайн-системи (екосистеми) для надання послуг населенню в електронному вигляді, що дасть можливість підвищити якість та забезпечити відкритість та прозорість надання послуг, знизити можливість для проявів корупції та підвищити взаєморозуміння влади із громадськістю, є вкрай актуальним для сьогодення.

На даний час в країні спостерігається відсутність ефективних каналів обміну інформацією й координації дій з урядовими структурами, що призводять до накопичення негативних очікувань в суспільстві. Перед державою постало нагальне питання у вирішенні цих проблем, тому електронна платформа покликана реалізовувати масштабні загальнонаціональні завдання по створенню ефективного онлайн-середовища та охопити всі сектори економіки, галузі промисловості, соціальні сфери, органи державної влади, бізнес та суспільство. Переведення на електронну платформу стосується і деяких земельних питань.

Останніми роками спостерігаються масові переведення на електронну платформу не тільки тендерні закупівлі, але і продаж прав оренди, проведення електронних земельних аукціонів. Все це вказує на практичний інтерес й теоретичну цінність правових проблем, пов'язаних з нормативною побудовою електронної платформи, розкриває один з провідних засобів протидії корупції у сфері державного управління економікою.